MONITOR
Na R. P. 1776.
Nro. CII.
Dnia 21. Grudnia.

Rozmowa Kawalera z Damą o Spowiedzi. (*)

SPowiedź ſakramentalną młodey iedney Pani
Polityk swiata tego raz w ten sposob gani.

KAWALER.

Duchowieńſtwa to wymyſł, każdy z nich ciekawy
Chce wſzyſtkich Stanow wiedzieć ſkryte ſerca ſprawy.
Kapturem zapuſzczony Mnich w katedrze ſiedzi,
Y ſtrofuie bez względu ludzi na ſpowiedzi,

Fff ff Wſzak-

(*) *Wiersz tegoż co wyżey Autora* .Nro. XCV.

Wszak'e Bog wie y widzi, co się w sercu dzieie,
Każdy się z nas rozumnych, z tych spowiedzi śmieie.

DAMA.

Młoda pani, lecz wielce rozumna, tak rzecze:
Ciągniesz, widzę, na swoie koło wodę Człecze.
Mocno iesteś w czartowskie uwikłany sidło,
Spowiedź iest iak na konia bystrego wędzidło,
Każdy się wam Spowiednik solą w oczach staie,
Ztąd, że gromi swawolne wasze obyczaie.
Wiem ia, że to twoy umysł trapi, serceć boli,
Ze Dama przychylaiąc się ku twoiey woli,
Zgromiona dwakroć albo trzy od Spowiednika,
Gdy żartow poufałych iuż z tobą unika,
Nie mogąc z nią swobodney zażywać zabawy,
Czynisz na Spowiednikow inwektywy, wrzawy,
Radzisz tylko samemu spowiadać się Bogu,
Byś bez trwogi sumnienia trwał w dawnym nałogu...
Dobroć Boska dla swego stworzenia mieć chciała
Koniecznie dwoch Lekarzow y Duszy, y Ciała:
Medyk leczy choroby ciała, strzedz się radzi
Szkodliwych potraw, y co zdrowiu człeka wadzi.
Kapłan, ktoremu na to moc iest z nieba dana,
Leczy Duszę, w osobie Zbawiciela Pana,
Lekarstwem skruchy serca, iakby kordyałem,
Każąc się strzedz, co duszę zabiia y z ciałem.
Rany mam na sumnieniu, à ktoż mi ie zgoi?
Kto skryte duszy moiey trwogi uspokoi?
Nie zwierzę się nikomu, Bog nieześle z nieba
Anioła mi na radę, więc spowiedzi trzeba.

Mowię

Mowię to z doświadczenia; wraz pytam się ciebie:
W potocznych interessach, lub w iakiey potrzebie
Gdy się zwikłasz, y nie wiesz, w ktore masz poyść ślady,
Czyż nie szukasz sekretney twych przyiacioł rady?
Odkrywasz im wewnętrzny smutek, y w frasunku
Żądasz od nich pod wielkim sekretem ratunku.
Wszak Bog wszystko wiedzący, myśli twe przenika;
Więc błądzisz, kiedy w myślach szukasz Przewodnika.

KAWALER.

Mocnych cię uwag, Pani, nauczyli Xięża,
Przyznam się, że z nich każda moy umysł zwycięża.

DAMA.

Czasem mię z poduszczenia czarta myśl zdradliwa
Od spowiedzi odstrasza, lecz wiem, że wstydliwa
Należy aby była spowiedź wszystkich ludzi,
Ufam w Bogu, że mię tym Szatan nie ułudzi,
Gdyż idąc do spowiedzi świętey, myślę sobie,
Że ten Kapłan w Chrystusa zasiada osobie,
Przeto z żalem y wstydem iakoby się Bogu
Spowiadam, obiecując stateoznie z nałogu
Wstać grzechow; y przyznam się, iak od Spowiednika
Powracam, radość wielka serce me przenika.
Są y inne potrzebney spowiedzi dowody:
Gdyż ta każe nadgradzać uczynione szkody,

Krzy-

Krzywdy odpuszczać, gniewy zkładać, radę daie,
Jnaczey się człek nie wart rozgrzeszenia staie.
Y ten, ktory bliźniemu na honorze szkodzi,
Nie weźmie odpuszczenia, aż sławę nadgrodzi.
Kto innych osob patrzy z krzywdą swoiey żony,
Nie bywa na spowiedzi także rozgrzeszony...
O iak wielkie w grzesznikach zrobiła odmiany
Spowiedź święta! wyświadczą to rozliczne
Stany,
Przez spowiedź ustną krzywdy odpuszczone znamy,
Kradzieże, dobre imię, przywrocone mamy,
Przez spowiedź ustną zaraz była oddalona
Za radą Spowiednika od nierządu żona
Czudza; coby nie było, gdyby nie spowiedzi
Ustne; tu na te punkta czekam odpowiedzi...

FAWALER.

Już iestem przez tak mocne twe, Pani, uwagi
Przeświadczon, sam uznaię spowiedź wielkiey
wagi,
Sam o spowiedzi będę iuż trzymał potrzebie,
Xiądz na ziemi rozgrzesza skruszonych, Bog w
niebie.
Mnie rozpustnych Kollegow wolność uwieść
chciała;
Widzę, że spowiedź dobra dla duszy y ciała.

II.

Ktore Damy rozumne na świecie?

Salomon mądrą Damę chcąc w ludzkim rodzaiu
Znaleść, ledwie w ostatnim znalazł świata
Kraiu.
Lecz zkądże tey rozumu dociekł Białogłowy,
Czy z biegłości ięzykow, czy z gładkiey wy-
mowy?
Czyli z słow iey wyboru, czy z codzienney chęci
Czytania xiąg ciekawych, przy żywey pamięci?
Bynaymniey (gdyby Ewa w raiu oniemiała, (a)
Natura ludzka śmierci nigdyby nie znała,
Ciekawość iey y Bogu, y ludziom nie miła,
Gdy Boga rozgniewała, nas wszystkich zgubiła)
Lecz ią chwali ztąd, mowiąc: że mądrości pełna,
Jż iey była zabawą rąk, to len, to wełna (*)
Ta Dama, Damom swoiey mądrości udzieli:
Niech się bawią igiełką, pilnuią kądzieli.

III.

Przestroga dla Dam.

Damy, w ktorych swey woli rozum nie zwycięża,
Niechay za mąż nie idą, czy pod władzę męża,
Gdyż iak prędko zakończą swe małżeńskie gody,
Złamią Bogu przysięgę, rwąc ślub przez roz-
wody,

Zkąd

(a) *Peccatum peperit sermo serpentis & Evæ,*
Ille utinam mutus, surda vel illa foret. Ovam.
(*) Prov. 31.

Zkąd Damy wyrok Boſki niech maią w uwadze,
Że ich wola pod cudzą ieſt oddana władzę;
Cory, ſwoich rodzicow: a w małżeńſkim ſtanie
Pełnić chętnie powinny mężow rozkazanie:
Za klauzurą ich wolą Przełożona rządzi:
Wdowy wola niech ſłucha rozumu, nie zbłądzi.

IV.
Do Libertynow.

Zwierzęta y Libertyn iednego naſienia,
Gdyż oba za wolnością idą przyrodzenia.
Rozum, Uſtawy Boſkie, wolności prawidła.
Wolność bez prawa, iak koń byſtry bez wędzidła
Z Libertynami lecąc, do piekła zabłądzi,
Kiedy wola rozumem, nie rozum nią rządzi.
Słowa Pawła Swiętego mieć na pieczy radzę:
Wolę ſwą podbiiaycie pod rozumu władzę,
Bo tym ſię człek od bydląt nierozumnych rożni.
Więc o tym pamiętaymy na świecie podrożni,
Niechay każdy tey mowy Apoſtolſkiey ſłucha:
Nie poymuie bydlęcy człowiek, co ieſt Ducha.

V.
Do Tychże.

Wolnym człeka mieć w raiu Mądrość Boſka chciała,
Y były w nim ſpokoyne namiętności ciała,
Wſzyſtkie za wolą iego chodziły źwierzęta,
Jak ſię ſtał Libertynem, wolność mu odięta,
Wnętrzne uczuł z krwie właſney w ſobie niepokoie,
Y uſtawne natychmiaſt w zmyſłach ſwoich boie.
Stało

Stało się to, gdy Adam złamał Boskie prawa,
Trzech przeciwko iednemu: Swiat, Ciało, Czart stawa,
Ci wolne państwo iego natury odięli,
Gdy bydź Libertynami Adam z Ewą chcieli.
Y my Potomki iego w tey zmysłow niewoli
Jęczemy, niech y ciebie to z nami zaboli
Narodzie wolny! sławny w Europie Narodzie!
Ze zaszczytow iuż dawnych nie widzisz w swobodzie,
Ze w krwi Braci niezgoda dotąd nie ustaie,
Ze trzem Panom twoy wolny kray Bog w podział daie;
Libertyństwo to robi, wszak Papiezkie zdanie: (*)
Polska wolna, dopoki Wiara w swoim stanie.

VI.

Monitor do Czytelnika.

Wybacz, gdy cię *Monitor* w błędach napomina,
By drzewa nie schły, wilki Ogrodnik obcina.
Nałogi złe na świecie, są wilki w tey dobie,
Gdyż stan każdy zwyczaiow złych nie widzi w sobie,
Te wilki obciąć trzeba, à przez moie zdanie
Zakwitną cnoty w świeckim, zgoła w każdym stanie.
Nie gniewaj się, lecz popraw, kto masz złe zwyczaie,
Lekarstwo przykre, ale chorym zdrowie daie.
Ja *Monitor* to czynię, co moy urząd każe,
Poprawionych z regestru moiego wymażę.

(*) *Wyrok* Urbana VIII. *Domini Poloni, tamdiu liberi, quàmdiu Orthodoxi.*

Za pozwoleniem
Starſzych
w Drukarni Mitzlerowſkiey.